

BIBLICUM ŚLĄSKIE

III EDYCJA

CYKL – EKLEZJOLOGIA I PNEUMATOLOGIA ŚW. PAWŁA

Wykład 40 – Nauka Św. Pawła o Duchu Świętym (cz. 1)

PNEUMATOLOGIA ŚW. PAWŁA

Decydując się na tytuł „Pneumatologia św. Pawła” trzeba się z góry zastrzec, że nie chodzi tu o zwartą czy systematyczną naukę o Duchu Świętym w listach Pawłowych. Duch Święty bowiem zarówno dla pierwotnego Kościoła jak i dla Pawła nie był teorią teologiczną, lecz autentycznym przeżyciem i doświadczeniem szczególnie przy otrzymaniu daru proroctwa, które prowadzi do wyznania nawet obcego, że „Bóg jest wśród was” oraz przy autentycznej modlitwie: *Abba* - „Ojczy” (Ga 4,6; Rz 8,15). W tych i we wszystkich innych doświadczeniach Ducha Świętego ujawnia się miłość Boga względem wiernych, względem Kościoła: „Albowiem miłość Boża rozlana jest w sercach waszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany”. Z tego punktu widzenia trzeba podchodzić do naświetlenia Pawłowej pneumatologii. Ujawnia ona wszechstronne i bogate działanie Ducha Świętego w Kościele, Ducha który pochodzi od Boga, przez którego działa wywyższony Pan i który prowadzi skutecznie do Boga.

Nic więc dziwnego, że żaden z autorów NT nie mówi tak często o Duchu Świętym jak św. Paweł. W kilku tylko tekstach *pneuma* duch oznacza ducha ludzkiego (Rz 1,9; 8,16; 1 Kor 2,11; 5, 3n; 7, 34; 2 Kor 2,13; 7,1; Flp 4, 23; 1 Tes 5, 23; Flm 25). Mówiąc o Duchu Świętym Paweł najczęściej używa formy absolutnej *to pneuma* - „Duch” (około 45 razy). Gdy Apostoł pragnie w sposób szczególny podkreślić związek Ducha z Bogiem, mówi o „Duchu Bożym” (12 razy). Rzadziej używa określenia „Duch święty” (13 razy) dominującego w tradycji synoptycznej, Dz i wczesnym chrześcijaństwie. Specyfiką Pawłową pozostaje związanie Ducha z Chrystusem wywyższonym nawet w terminologii jak „Duch Chrystusa” (Rz 8,9; Flp 1,19), „Duch Syna swojego” (Ga 4,6) czy „Duch Pana” (2 Kor 3,17). Prócz 1 P 1, 11 (por. Ap 16, 7) tych połączeń NT nie zna.

Traktat o Duchu Świętym w Pawłowej teologii układamy w ten sposób, by po krótkim zapoznaniu się z rozwojem pneumatologii ST i NT ogólnie przejść do trójpodziału sugerowanego w pewnym stopniu przez samego Pawła: 1. Pochodzenie Ducha Świętego od Boga jako daru dla wiernych. 2. Chrystocentryczny aspekt pneumatologii Pawłowej. 3. Aspekt teofinalistyczny. Dopiero po tych dociekaniach będzie można przejść do zagadnienia natury

bardziej spekulatywnej, mianowicie problemu osobowości Ducha Świętego w listach Pawłowych.

I. STARY I NOWY TESTAMENT

1. STARY TESTAMENT

Hebrajski termin *ruach*, którego LXX oddaje przez gr. *pneuma* znaczył pierwotnie powiew powietrza (Iz 57,13), wiatr (Rdz 8,1) lub burzę (Jr 13,24). W tym ostatnim znaczeniu *ruach* zachodzi szczególnie w Jr i w Ps. Kolejne znaczenie odtworzono z obserwacji burzy. A więc *ruach* oznacza „siłę” czy „potęgę”, która stoi w służbie Boga (Wj 14,21), lub jest wprost twórczą mocą Boga (Rdz 1,2), która stwarza i napędza wszystko (Mdr 1,7). Tę moc Bożą w dziele stworzenia utożsamiono z siłą życiodajną (Rdz 45,27), która wychodzi z Boga (Iz 42,5) i w formie tchnienia (oddechu) wchodzi do człowieka i ożywia go (Rdz 7,22). Duch - *ruach* staje się w ten sposób łącznikiem pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Życie ludzkie pochodzi bezpośrednio od Boga, a cechą wyróżniającą człowieka to Boże tchnienie życiodajne, które permanentnie pozostaje w człowieku jako jego Duch, umożliwiając z drugiej strony zbliżenie się do Boga. Wreszcie ST mówi także wyraźnie o Duchu Pana. Bóg działa przez Ducha w świecie tworząc jego historię. Myśl ta zrodziła się szczególnie u proroków. Z początku działanie Ducha w historii określa się jako rzecz nadzwyczajną, sporadyczną. Później nie znika charakter nadzwyczajności, przybiera jednak cech trwałości (Pwt 34,9). Odnosi się to głównie do charyzmatu prorockiego (Ps 50,13), sprawiającego, że prorocy ogłaszają wolę Bożą (Za 7,12). W czasie niewoli babilońskiej zrodziła się tęsknota pobożnych Izraelitów za otrzymaniem darów Ducha Świętego, które wiązano z nadejściem czasów mesjanistycznych (Iz 11,2). Trudno rozstrzygnąć, czy, kiedy i w jakim stopniu Duch w ST nosi cechy osoby. W początkowej fazie w nauce o Duchu Bożym raczej chodziło o moc i siłę Bożą. W tych tekstach, w których Duchowi przypisuje się przymioty ludzkie, chodzi o plastyczne uzmysłowanie wszechmocy i potęgi Bożej.

2. NOWY TESTAMENT

Myśli o Duchu rozwinął jeszcze bardziej NT częściowo także w oparciu o hellenistyczne poglądy religijno-filozoficzne. Duchem nie nazywa się tylko Ducha Świętego. „Duchami służącymi” nazywają się w Hbr 1,14 aniołowie, „duchami w więzieniu” w 1 P 3,9 zmarli. Ewangelie mówią o „nieczystych duchach” (Mk 1,23) w związku z wypędzaniem demonów przez Jezusa (np. Mk 1,23), o „niemym duchu” (Mk 9,17) a św. Paweł o „duchu odurzenia” (Rz 11, 8). Uczni w Piśmie określają przywódcę „złych duchów” jako Belzebuba (Mk 3, 22). Za tymi pojęciami kryje się z jednej strony światopogląd hellenistyczny,

uważający świat za miejsce rozgrywek pomiędzy dobrymi i złymi duchami. Podobną naukę, jakkolwiek nie ujętą w skrajny dualizm, zna także ST. NT rozwinął jednak inaczej naukę o Duchu Świętym, wiążąc Go w sposób szczególny z osobą Jezusa. Jest On poczęty z Ducha Świętego (Łk 1,35). W czasie chrztu w Jordanie wstępuje na Niego Duch Święty (Mk 1,1-15 par.), co Dz interpretują jako „namaszczenie Duchem Świętym i mocą” (10,38). Stąd też działalność Jezusa stoi pod „znakiem Ducha Bożego” (Łk 10,21) aż do zbawczej śmierci włącznie (Hbr 8,14). Duch Święty działa także po zmartwychwstaniu Chrystusa. Jeśli za życia Jezusa Duch Święty Jemu patronował, wzmacniał Go, to po zmartwychwstaniu Chrystus działa przez swojego Ducha. Posyła go najpierw na apostołów w dniu Zielonych Świąt (Dz 2,4.33; por. 2,17). Jan zaś wiąże zesłanie Ducha Świętego, którego nazywa Parakletem, z tajemnicą paschalną (J 7, 37-39; por. J 16, 7; 3, 14n; 10,10). Stąd też w wieczór dnia, w którym Chrystus zmartwychwstał udziela apostołom Ducha Świętego i z Nim wiąże władzę odpuszczenia grzechów (J 20, 22n). Nie chodzi tu o dwie sprzeczne relacje, lecz o dwa aspekty Ducha Świętego. Łk wyprowadza z wydarzenia Zielonych Świąt działalność charyzmatyczną apostołów i pierwotnego Kościoła a J ze zmartwychwstania Chrystusa łaski sakramentalne. Istotne jest, że Duch Święty działa w pierwotnym Kościele przez apostołów jak ongiś w ST przez proroków (por. Mt 22, 43; Mk 12, 36; Dz 1, 16; 4, 25; 28, 25; Hbr 3, 7; 9, 8; 10,15; 2 Tm 3,16; 2 P 2, 21). Duch Święty udziela ich natchnionym słowom autorytet i moc (por. 2 Tm 3,16; 2 P 1,21; Ap 14,13). Od Zesłania Ducha Świętego apostołowie pojmują znaczenie i wagę Ewangelii o zmartwychwstałym Chrystusie (Dz 1, 8; 2, 33; 4, 8 i in.) i wgłębiają się w tajemnicę Chrystusa (1 Kor 2,10-14; 12,3; 2 Kor 4,13n.; Ef 3,5.16nn). Duch Święty nie objawia apostołom nowych prawd, lecz przypomina im naukę Jezusa (J 14, 25n; 15,18.25n), której przedtem nie pojęli (J 16,12). Równocześnie Duch Święty wyposaża apostołów w moc głoszenia Słowa Bożego (np. Dz 2, 28; 4, 20.29-31; 5, 29; 1 Kor 2, 3n, 1 Tes 1,5). W Duchu Pana (Jezusa) Bóg przychodzi do człowieka jako przyczyna zbawcza, jako miłość przemieniając człowieka całkowicie i tak dalece, że „sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8,16). Ta działalność Ducha Świętego po zmartwychwstaniu Pana trwająca aż do czasów ostatecznych jest szczególnym przedmiotem zainteresowań św. Pawła. Oto m.in. także wyjaśnienie, dlaczego traktat o Duchu Świętym umieszczono w części eschatologicznej teologii św. Pawła.

II. PNEUMATOLOGIA ŚW. PAWŁA

1. ŚW. PAWEŁ O DUCHU ŚWIĘTYM JAKO DARZE BOGA

Teologię św. Pawła rozpoczęliśmy traktatem określonym *ex Deo* - pneumatologię Apostoła Narodów rozpoczynamy od stwierdzenia, że Duch

Święty jest „darem Bożym” (1 Tes 4,8). Jest to bowiem pierwsza kwalifikacja Ducha Świętego w *Corpus Paulinum* w ogóle, którą w innej formie powtórzył Apostoł w Rz 5, 5 (por. Ef 1,17).

W Ga 3,5 Paweł bardziej precyzuje na czym polega ten dar Boży, którym jest Duch Święty, przy czym używa czasownika *epichoregein*. Jest to termin o wielkiej historii, sięgającej potęgi i sławy Aten, miasta w którym wystawiano tragedie Sofoklesa czy Eurypidesa, lub też słynne komedie Arystofanesa. Tłem bardzo ważnym dla tego rodzaju spektaklu był odpowiedni chór, którego należało zorganizować, wykształcić i utrzymać. Nierzadko związane z tym koszta pokrył jakiś magnat Ateński, kochający swoje miasto. Tego rodzaju zobowiązanie się nazywano *choregią*. Pojęcie to zawiera więc prócz elementu zobowiązania motyw dobroci, przywiązania i miłości. Toteż czasownik *choregein* stał się terminem technicznym kontraktów małżeńskich w sensie „troskliwego zaopatrzenia”, które mąż gwarantuje przyszłej żonie. W terminologii wojskowej *choregein* przybiera znaczenia dobrego i sprawnego wyposażenia do boju. Wreszcie *choregein* może oznaczać naturalne zdolności człowieka usprawniające go do dobrego wykonania swoich zadań, zwłaszcza zawodowych. Np. siła fizyczna i sprawność mięśni stanowią warunki naturalne atlety.

Jeśli św. Paweł posługuje się tymi terminami w odniesieniu do Ducha Świętego, to chce przez to powiedzieć, że Bóg dając w swojej dobroci wiernym Ducha, usposabia chrześcijanina równocześnie do wykonania swoich zadań do życia z wiary, z której płynie usprawiedliwienie. Konkretnie Paweł Galatom pragnie uzmysłwić, że otrzymali Ducha Świętego w darze, nie przez zachowanie uczynków Prawa, lecz przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Nic więc dziwnego, że w Flp 1,19 Paweł używa rzeczownika *epichoregia*, wiążąc go z Duchem Chrystusa: „Wiem bowiem, że to nie pomoże (chodzi o głoszenie Ewangelii) ku zbawieniu za waszą modlitwą i przy pomocy Ducha Jezusa Chrystusa”. W związku z tym rodzi się pytanie, czy Paweł mówiąc o Duchu Chrystusa myśli o tym samym Duchu Świętym, o którym pisze w Ga 3,5. Wystarczy przytoczyć Ga 4,6, by na to pytanie odpowiedzieć pozytywnie: „Bóg zesłał Ducha Syna swego w serca wasze wołającego: Abba”. Paweł zatem pojmuje podobnie jak pierwotne chrześcijaństwo Ducha Świętego jako dar wywyższonego Pana (por. Dz 2, 32n) a nadto jako pneumatyczne uobecnienie samego Chrystusa w sercach wiernych. Duch Święty przychodzi do nas przez Chrystusa, a z drugiej strony Chrystus jest w nas obecny przez swojego Ducha.

W tym punkcie przechodzimy już do zagadnienia chrystocentrycznego ujęcia pneumatologii Pawłowej.

2. CHRYSTOCENTRYZM PAWŁOWEJ PNEUMATOLOGII

a. Aspekt chrystomorficzny

W Rz 8, 9-11 św. Paweł równorzędnie mówi o obecności „Ducha Bożego” w wiernych, „Ducha Chrystusa” i „Chrystusa”. Duch jest „Duchem Syna” (Ga 4, 6) i „Duchem Pana (2 Kor 3,18), nie tylko dlatego, że jest darem Chrystusa (Dz 2, 33), lecz głównie dlatego, że Chrystus udziela się wiernym skutecznie w Duchu w takim stopniu, że Chrystus staje się „Duchem ożywiającym” (1 Kor 15, 45). Jednym słowem „Pan jest Duchem” (2 Kor 3,17; por. Ef 3,16). Paweł nie myśli tu o identyfikacji wywyższonego Pana z Duchem Świętym. Interpretuje natomiast chrystologicznie działanie Ducha Świętego. Wywyższony *Kyrios* skutecznie swoje działanie zbawcze w wierzących poprzez Ducha Świętego i dlatego Paweł może mówić o działalności samego Ducha, wiążąc go jednak ściśle z Panem. Stąd też staje się zrozumiałe, że wyznanie „Panem jest Jezus” jest kryterium Ducha Bożego (1 Kor 12, 3). Duch Boży właśnie prowadzi wierzącego przez trudności, które stwarza „duch tego świata” (1 Kor 2,12; por. 2 Kor 11, 4) do swojego Pana, który jest Jezusem ukrzyżowanym. Chrystus więc zwraca się do wierzącego w Duchu. Ktokolwiek zaś zwraca się w wierzącej odpowiedzi do Chrystusa czyni to za sprawą Ducha Świętego.

b. Aspekt somatyczny.

Widać więc, że pneumatologia św. Pawła doznała ściśle chrystologicznej interpretacji. Stąd to w 1 Kor 6,13 nie powinno nas zdziwić zdanie: „ciało dla Pana, a Pan dla ciała”, czego konsekwencją jest w. 17: „Kto łączy się z Panem jest z Nim jednym Duchem”. W pneumatologii chrystocentrycznej podobnie jak w chrystologii soteriologicznej nie może więc zabraknąć elementu somatycznego. Aspekt ten najbardziej podkreśla upomnienie Pawła: „Czyż nie wiecie, że członki wasze są świątynią Ducha Świętego, który w was mieszka, którego macie od Boga, a nie należycie tylko do siebie” (1 Kor 6,19).

Paweł wiąże tu Ducha ze sposobem egzystencji somatycznej człowieka, podobnie jak Ducha Świętego wiąże z historyczną egzystencją Jezusa. Konkretnie św. Paweł zwraca się do chrześcijan Kościoła w Koryncie. Uważali siebie za pneumatyków. Aż 14 razy Paweł używa w tym liście tego terminu. Jest to bardzo duża cyfra, gdy weźmie się pod uwagę, iż w pozostałych pismach Apostoła Narodów występuje tylko 9 razy. Konryntianie przeciwstawiali ciało duchowi w sposób skrajny na modłę hellenistycznego dualizmu. Ciało nie ma żadnego znaczenia. Wszystko jest człowiekowi dozwolone, nawet współżycie z nierządnicą (1 Kor 6,12-17). Przeciw tym poglądom Paweł ostro występuje. Pneumatycy głoszą, że ciało jest więzieniem „Ducha”, Paweł zaś, że jest Jego „świątynią” (1 Kor 6,19). W Rz 12,1 rozwinię tę myśl dalej i prosi braci, „aby składali ciała na ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu...”. Ciało zatem ma

partycypować w służbie Bożej. Ciało jest członkiem Chrystusa, organem przez który wywyższony Pan działa, wkracza w historię (1 Kor 6,15). Pneumatycy uważają przyszłe zmartwychwstanie ciał za sprawę absurdalną (1 Kor 15,12). Paweł natomiast, że zmartwychwstanie przynosi „wybawienie ciała” i „całego stworzenia” (Rz 8, 32n). Ciała nasze staną się duchowe i będą miały udział w przyszłej chwale (1 Kor 15,42-44). Zmartwychwstanie ciał na sądzie ostatecznym gwarantuje właśnie Duch - uskuteczniający je w „śmiertelnym ciele” (Rz 8,11; por. 1 Kor 6,14; 2 Kor 4,14; 5,5). Ciało jest więc duchowe podobnie jak pokarm eucharystyczny jest duchowy. Na przykładzie wędrowki Izraela po pustyni Paweł pragnie Konryntianom uzmysłwić, że duchowość ta wynika z Bożego działania zbawczego i zobowiązuje do wierności. Duch Święty zaś wspiera w tym człowieka, uzdalnia całego człowieka i jego ciało do służby Pana.

c. Aspekt charyzmatyczny

Szczególne znaczenie w tak pojętej służbie Pana posiadają charyzmaty. Dlatego św. Paweł w określeniu charyzmatów posługuje się również przymiotnikiem „duchowy” a więc *charisma pneumatikon* tj. „duchowy dar łaski” (Rz 1, 11). *Charismata* czyli charyzmaty to dary Ducha Świętego (1 Kor 12,1; 14,1), przez które Bóg zwraca się w swojej łaskawości do człowieka przez Chrystusa (Rz 12,6; 1 Kor 1,4; Rz 5,15n). Różność charyzmatów nie świadczy o różnych podmiotach rozdzielczych; „Są różne dary łaski, lecz ten sam Duch” (1 Kor 2,4). Nadto istotną cechą charyzmatów nie jest ekstatyczne uniesienie duchowe, lecz przeznaczenie funkcyjne do działania w Kościele i do posługi w Panu dla ogólnego pożytku (1 Kor 12, 5-11). Każdy dar, który potrzebny jest dla życia w Kościele pochodzi od Ducha Świętego. On równocześnie gwarantuje jedność w Kościele i Kościoła (1 Kor 12, 4). Dlatego Paweł w 2 Kor 13,13 mówi o wspólnocie obcowania w Duchu Świętym. To bowiem oznacza grecki termin *koinonia*. Do tej jedności nawołuje św. Paweł także Filipian (Flp 1,27; 2,1). Duch Święty sprawuje tę jedność. W Ef 2,18 ta jedność obejmuje Żydów i pogan. W Duchu Świętym i przez Niego chrześcijanie stają się wspólnym mieszkaniem Bożym (Ef 2, 22). Jedność polega na tym, że wierni stanowią jedno ciało i są jednego Ducha. (Ef 4, 3n)